

„ Nie jestem w opozycji do władz tylko do ich pewnych decyzji.

Proponuję porozmawiać z ludźmi

W tym tygodniu gościem programu „Zadaj pytanie” przygotowywanego przez Telewizję Gliwice była Katarzyna Lisowska - kojarzona z gliwicką opozycją, członek Rady dzielnicy Śródmieście, działająca ostatnio na rzecz utrzymania komunikacji tramwajowej.

- Popierając modernizację gliwickich tramwajów, jednocześnie krytykuje Pani budowę hali widowiskowo - sportowej Podium. Skąd u Pani przekonanie, że ta inwestycja rzeczywiście spotyka się z negatywnym odbiorem gliwiczian?

- Proponuję wyjść na ulicę i porozmawiać z ludźmi. Nie każdy gliwiczaniek studiuje ustawę budżetową miasta i nie każdy zdaje sobie sprawę z tego, jak ogromne obciążenie dla budżetu stanowi budowa tej hali. Przypomnę, że startowaliśmy od 212 mln zł i połowę miała refundować Unia Europejska. Według najnowszych informacji (z MSI) koszt wzrósł do 365 mln zł a dotacja unijna pozostała na początkowym poziomie 140 mln zł. To potężny koszt a nikt nie dyskutuje czy jest on zasadny. W przypadku tramwajów mówimy - nas nie stać, a na Podium nas stać? W tej chwili zaczyna być widoczne jaki koszt poniesie społeczeństwo, gdy zdecydujemy się budować tę halę za wszelką cenę. Podium jest przedstawiane jako

inwestycja, która wypromuje Gliwice. Miasto jest instytucją publiczną, którą utrzymuje się z podatków i w pierwszej kolejności powinno zapewnić podstawowe potrzeby społeczeństwu, a później może będzie nas stać na wodotrysk. Gdyby Gliwice były bogatym miastem i mielibyśmy tu już wszystko zapewnione to wtedy można myśleć o budowaniu Podium i marki Gliwice.

- Zakładam, że ma Pani, podobnie jak małżonek, pewne polityczne ambicje i prawdopodobnie będą Państwo kandydować w nadchodzących wyborach. Wielokrotnie krytykowali Państwo sztandarowe miejskie inwestycje takie jak Drogowa Trasa Średnicowa, hala Podium czy centra handlowe Forum i Focus Mall. Rozumiem, że gdyby mieli państwo realny wpływ na to, co dzieje się w Gliwicach te inwestycje by nie powstały?

- To nie jest tak. W tej chwili jest na pewno za wcześnie by mówić

o wyborach samorządowych, jednak pewne decyzje dojrzewają. Myślę, że może faktycznie przyszedł czas na to, by się mocniej zaangażować i zmienić charakter gliwickiej demokracji. Obecnie wydaje się, że standardem jest bezrefleksyjne głosowanie Rady Miejskiej zgodnie z życzeniem prezydenta. Gdyby w łonie Rady Miasta toczyły się dyskusje, ścierały się różne koncepcje - byłoby to z większym pożytkiem dla Gliwic. Uważam, że centra handlowe jako duże generatory ruchu powinny być lokalizowane poza miastem. Drogowa Trasa Średnicowa, która miałaby być tranzytowym dojazdem do Specjalnej Strefy Ekonomicznej i Śląskiego Centrum Logistycznego z całą pewnością nie. DTS jako trasa szybkiego ruchu, bezkolizyjna, z wielopoziomymi rozjazdami i estakadami - nie. Przecięcie miasta drogą o charakterze autostrady - nie. Natomiast DTS jako normalna droga miejska przebiegająca za płotem Palmiarni - proszę bardzo. DTS - o charakterze drogi bezkolizyjnej, poprowadzona obwodnicowo - tak.

Hala Podium - tak, ale za 10 lat. Kiedy w mieście będziemy szczęśliwie oddychali świeżym powietrzem i dobrze będzie nam się żyło wtedy możemy budować fajnerwerki.

- W Pani wystąpieniach pojawia się zarzut, że miasto przez wiele lat nie inwestowało w tramwaje. To samo podnosili w swoim liście do prezydenta prof. Kłosek i Sitarz. Jak Pani wyobraża sobie inwestowanie gminy w spółkę skarbu państwa jaką jeszcze do niedawna były Tramwaje Śląskie.

- To jest oczywiście pewne nieporozumienie lub przejęzyczenie. Wiadomo, że sprawy własnościowe są skomplikowane. Władze miasta mogły jednak wykazać



dobrą wolę i zrobić remont torowiska na skrzyżowaniu Zwycięstwa i Wyszyńskiego. Dobrej woli nie było. Miasto przerzucało się za to odpowiedzialnością z Tramwajami Śląskimi. Zwróćmy jednak uwagę, że profesorowie Kłosek i Sitarz przytoczyli w swoim liście cztery strony fachowych, merytorycznych argumentów za utrzymaniem tramwaju w Gliwicach, a obecnie dyskutuje się wyłącznie nad tym, do kogo należała spółka Tramwaje Śląskie przez ostatnie lata. Mam nieodparte wrażenie, że w ten sposób odwracana jest uwaga od meritum sprawy.

- Czy w takim razie Komitet Obrony Tramwajów, którego jest Pani założycielką, naciskał wcześniej na Tramwaje Śląskie, aby w Gliwicach również modernizowano torowiska lub unowocześniono tabor? Czy nie wydaje się Pani, że wysuwanie pretensji wyłącznie pod adresem prezydenta jest nieuprawnione?

- Nikt nie kieruje zarzutów do prezydenta o to, co się działo z tramwajami przez ostatnie lata. Przynajmniej ja tego nie robię. Chodzi o decyzję na „dzisiaj”. Odziedzyczyliśmy po komunie tysiące zaniedbań, jednak nigdzie nie jest powiedziane, że musimy się tego pozbywać. Tym

bardziej, że w przypadku tramwajów jest to działanie nieeuropejskie i nieurbanistyczne. Kiedy za 15-20 lat będziemy chcieli w Gliwicach powrócić do tramwajów okaże się, że jest to niemożliwe, bo zbyt kosztowne. Prezydent dokonuje obecnie czegoś, co w biznesie nazywa się „wrogim przejęciem”. Miasto dostało akcje spółki, nie może jej jednak zlikwidować bo ma zaledwie 4 proc. udziałów ale de facto dąży do zlikwidowania tramwaju w mieście.

- Czy nie boi się Pani, że będzie miała nieprzyjemności ze strony Urzędu Miasta za swoją działalność opozycyjną?

- To jest swoista cecha gliwickiej demokracji, że jak ktoś mówi, że w mieście jest brudno to automatycznie zaliczany jest do opozycji. Ja nie jestem w opozycji do władz samorządowych czy magistratu. Jestem w opozycji do pewnych decyzji, z którymi się nie zgadzam. Pytanie byłoby może śmieszne, gdyby nie to, że są pewne podstawy do tego, żeby je zadać. Miałam taką sytuację, że rzecznik prasowy prezydenta miasta Marek Jarzębowski, napisał na papierze firmowym Urzędu Miasta donos na mnie do mojego pracodawcy zapytaniem: czy wie co robię w godzinach pracy? Podpisał się jako naczelnik Wydziału Kultury i Promocji.

Czy ja się boję? Nie, nie boję się. Jestem samodzielnym pracownikiem naukowym, wywiązuję się ze swoich obowiązków tak jak należy a pracodawca rozlicza mnie z moich sukcesów i osiągnięć a nie z tego czy potakuję władzy. Mogę jeszcze dodać, że nie jestem jedyną osobą, którą coś takiego spotkało. Może więc należałoby zapytać prezydenta miasta czy wie, co w godzinach pracy robią jego pracownicy i czy to na pewno są zadania Wydziału Kultury i Promocji.

- Na koniec, aby zaspokoić ciekawość tych wszystkich, których nurtuje charakter mojego związku z Andrzejem Pieczyrakiem odpowiem, że wywodzę się z rodziny, w której kobiety od wielu pokoleń były niezależne i wyemancypowane. Dałam wyraz tej rodzinnej tradycji pozostając przy swoim panińskim nazwisku. Naszym szczęściem jest to, że mamy wspólne pasje i zajmujemy się tymi samymi rzeczami, wiele czasu spędzamy razem. Nie mamy dylematów co jest dla Ciebie ważniejsze: tramwaj czy ja?

**Nina Drzewiecka
Jarek Sołtysek**

Pełny zapis spotkania można obejrzeć na stronie internetowej www.itv.gliwice.pl

PARTNERZY



REKLAMA

INFORMATOR RYNKOWY tygodnik bezpłatny

Ukazuje się od 1997 roku. Dostępny poprzez system firmowych gazetników w wyznaczonych punktach w Gliwicach i Zabrze. Lista punktów -> www.rynkowy.pl

Wydawca: **INFORMATOR RYNKOWY - Wydawnictwo Prasowe Marcin Fabrykowski**
bank: 66 1140 2004 0000 3002 4972 8585

Redaktor Naczelny **Marcin Fabrykowski**
marcin@rynkowy.pl

Redaktor Prowadząca **Nina Drzewiecka**
nina@rynkowy.pl

Redaktor **Katarzyna Kowal**
katarzyna@rynkowy.pl

Redakcja, Biuro Ogłoszeń
44-100 Gliwice,
ul. Kaczyniec 15/2
tel./fax 032 230-84-51

e-mail: redakcja@rynkowy.pl
www.rynkowy.pl

RYNKOWY.PL
PORTAL MIEJSKI

Felietony: **Marek Gabzdyl**
Skład graficzny: **Tomasz Królik**
Reklama: **Krzysztof Fojcik**

Druk: Polskapsresse, Sosnowiec, ul. Baczyńskiego 25A
Wydawca nie odpowiada za treść otrzymanych reklam i ogłoszeń.

KASY FISKALNE I TAKSOMETRY sprzedaż - serwis - szkolenia

Kasa HIT INNOVA

Gliwice
ul. Tarnogórska 234
tel. (032) 270-05-37
270-05-21
czynne od pon. - do pt. 8 - 16

• wszystkie typy kas
• opieka całodobowa po 16.00 tel. 603 44-88-66
• dogodne raty bez żyrantów

DYSTRYBUTOR FIRMY INNOVA

ZUS aktualne parametry

WYSOKOŚĆ SKŁADEK PŁACONYCH PRZEZ OSOBY PROWADZĄCE DZIAŁALNOŚĆ GOSPODARCZĄ

styczeń-grudzień 2009	
- ubezpieczenie emerytalne (19,52%)	373, 96
- ubezpieczenie rentowe (6%)	114, 95
- ubezpieczenie chorobowe (2,45%)	46, 94
- ubezpieczenie wypadkowe (0,67%-3,60%)	
- Fundusz Pracy (2,45%)	46, 94
marzec-grudzień 2009	
- ubezpieczenie zdrowotne (9,00% z kwoty 2491, 57 zł.)	224, 24

NAJNIŻSZE WYNAGRODZENIE BRUTTO od stycznia 2009 1276, 00

Dobra oferta NOWOŚĆ!!! Kredyty do 150 000 zł bez poręczycieli

- szybka gotówka na bieżące wydatki,
- kredyt gotówkowy na duże wydatki,
- kredyt konsolidacyjny na spłatę Twoich zobowiązań,
- karta kredytowa na codzienne wydatki.

Usługi spoza oferty GE Money Banku dostępne w Sieci **Dobry Kredyt: PIERWSZY PUNKT KASOWY GE Money Bank w Gliwicach**

Więcej o **Dobrej Ofercie** dowiesz się u agenta:
GLIWICE, ul. Pszczyńska 6, tel. 032 230 71 75
GLIWICE, ul. Chorzowska 10, tel. 032 230 82 15

www.gliwicekredyty.pl